

*Sygn. akt I ACa 1348/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Krzysztof Depczyński</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SSA Anna Cesarz</i></b> <b><i>SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)</i></b>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***E. M. i A. M.***

przeciwko ***Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)***

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt I C 203/12

***1. oddala apelację;***

***2. nie obciąża powódek kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;***

***3. przyznaje adwokat R. P., prowadzącej Kancelarię Adwokacką w K. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu.***

Sygnatura akt I ACa 1348/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kaliszu, wyrokiem wydanym w dniu 3 października 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 203/12 oddalił powództwo E. M. i A. M., wytoczone przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) o zapłatę

zadośćuczynienia i renty, nie obciążył powódek kosztami procesu i przyznał ze Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu (wyrok k. 158).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne :

D. M., będąc w bliźniaczej ciąży z powódkami E. M. i A. M. była trzykrotnie hospitalizowana w Oddziale(...) (...) Oddziału (...)(...)w K., ostatni raz przed porodem w okresie od 20 maja 1992 r.

W dniu 7 czerwca 1992 r. D. M. odeszły wody płodowe, zgłaszała potem słabnące ruchy dzieci, a przez jakiś czas brak ruchu, ale lekarze uspokajali, że kontrolują sytuację. Wieczorem w dniu 8 czerwca 1992 r. lekarz podjął decyzję o wykonaniu cesarskiego cięcia. Powódki urodziły się w 33 tygodniu ciąży. Otrzymały 6 i 7 punktów w skali A., były umieszczone w inkubatorze i zostały wypisane w stanie dobrym. Od 4 miesiąca były kontrolowane w Poradni (...)(...)przy Szpitalu. Matka powódek sugerowała, że dzieci rozwijają się inaczej, niż jej starszy syn, ale lekarze uspokajali, że słabsza kondycja dzieci wynika z tego, iż pochodzą z tzw. ciąży niedonoszonej. Dopiero w grudniu 1992 r. zdiagnozowano wstępnie, że powódki nieprawidłowo się rozwijają. W marcu 1993 r. neurolog stwierdził u powódek dziecięce porażenie mózgowie, powódka E. M. ma postać niedowładu kurczowego połowicznego, a A. M. postać niedowładu czterokończynowego. Od tego czasu powódki rozpoczęły leczenie szpitalne i rehabilitację, która trwa do dzisiaj.

Aktualny stan zdrowia powódek jest następujący:

Powódka E. M. porusza się z trudem z balkonikiem, potrafi sama jeść śniadanie, ubrać się, sygnalizuje potrzeby fizjologiczne, natomiast potrzebuje pomocy przy kąpieli. Czyta powoli, ma trudności ze zrozumieniem tekstu, pisze samodzielnie, ale nieczytelnie i robi błędy. Uczęszcza do Ośrodka Szkolno - (...) w K. na zajęcia uspołeczniające.

Powódka A. M. nie porusza się samodzielnie z uwagi na porażenie czterokończynowe, nie potrafi wykonać żadnej czynności samodzielnie, wymaga pomocy innej osoby przy myciu, karmieniu, jest pampersowana, mówi bardzo niewyraźnie, jest indywidualnie nauczana w domu. Podpisuje się odciskiem palca.

D. M. zajmuje się córkami pomaga jej mąż, teściowa i matka . Rodzice powódek są rolnikami, mają gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha. Każda z powódek ma rentę socjalną w kwocie ok. 590 zł oraz zasiłek rodzinny, pielęgnacyjny i dodatek rehabilitacyjny w kwocie 331 zł miesięcznie. Ponadto D. M. otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 520 zł miesięcznie z tytułu opieki nad córkami.

D. M. skupiała się na leczeniu, rehabilitacji i całodobowej opiece nad powódkami. Sugerowała się tym, że dzięki rehabilitacji dzieci będą chodzić.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe, zgłoszone w pozwie, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych: z zakresu ginekologii i położnictwa oraz z zakresu neurologii. Sąd ocenił, że sprzeczne z zasadami efektywności procesowej byłoby przedłużanie postępowania w celu wykonania opinii biegłych i zbędne byłoby ponoszenie kosztów ich wykonania w sytuacji, gdy Sąd uznał za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia.

Jak uzasadnił Sąd I instancji, powódki zmierzały w toku postępowania do wykazania błędu po stronie leczących ich matkę w okresie ciąży i porodu lekarzy, będących pracownikami Wojewódzkiego (...) Oddziału (...) (...) w K.. W 1992 r. Szpital ten był jednostką państwową. Sąd I instancji ocenił, że powódki prawidłowo wskazały reprezentację Skarbu Państwa przez Wojewodę (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 430 k.c. Sąd nie rozważał jednak przesłanek odpowiedzialności pozwanego, wobec podniesienia zasadnie zarzutu przedawnienia roszczeń powódek. W niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy o przedawnieniu sprzed nowelizacji, wynikającej z ustawy z dnia 6 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r., nr 80, poz. 538) - zgodnie bowiem z art. 2 tej ustawy do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych

w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. - tym samym w wypadku przedawnienia roszczenia przed datą 10 sierpnia 2007 r. według dotychczasowych przepisów, brak jest podstaw do stosowania dyspozycji obecnie obowiązującego art. 442<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi 3 lata od dowiedzenia się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Ponadto powyższy termin nie może upłynąć później niż 10 lat od dnia wystąpienia zdarzenia, wyrządzającego szkodę. W sprawie nie miał zastosowania art. 442 § 2 k.c. przewidujący 10 letni termin przedawnienia, gdyż Sąd ocenił, że zachowanie lekarzy nie nosiło znamion przestępstwa.

Należy podkreślić, że powódki o szkodzie w postaci dziecięcego porażenia mózgowego i o osobie odpowiedzialnej za jej powstanie dowiedziały się w marcu 1993 r. W związku z tym, przyjmując rozpoczęcia biegu przedawnienia od dnia 31 marca 1993 termin przedawnienia roszczeń powódek upłynął w dniu 1 kwietnia 1996 r. Na marginesie należy podkreślić, że nawet gdyby przyjąć 10 termin przedawnienia, to także on już upłynął w dniu 1 kwietnia 2003 r.

Same powódki przyznały, że nie mają w sprawie zastosowania przepisy przedawnienia wynikające z art. 442<sup>1</sup> k.c., które są dla poszkodowanych bardziej korzystne .

Powódki podniosły zarzut nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego przez zgłoszenie zarzutu przedawnienia (art. 5 k.c.), podnosząc, że przedstawiciele ustawowi powódek w swoim działaniu koncentrowali się na opiece, leczeniu i rehabilitacji córek, a nie na dochodzeniu roszczeń od pozwanego.

Należy jednak podkreślić, że do oceny czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego znaczenie ma zachowanie po stronie poszkodowanego i zobowiązanego do naprawienia szkody. Istotną przesłanką jest charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 48/07, opublikowany w Lex nr 445215). Powódki nie wykazały, że pozwany utrudniał im wcześniejsze dochodzenie roszczenia.

Sąd I instancji ocenił, że mimo bardzo istotnego charakteru uszczerbku i koncentracji przedstawicieli ustawowych powódek na opiece, leczeniu i rehabilitacji to jednak przekroczenie terminu przedawnienia jest zbyt długie. Na marginesie należy podkreślić, że rodzicom powódek stan zdrowia córek nie przeszkadzał w dochodzeniu świadczeń z tytułu pomocy społecznej i uzyskaniu renty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, póź. 1348 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację wywiodły powódki , zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 1 i zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że uwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a powołanie się przez pozwanego na ten zarzut nie stanowi nadużycia prawa. W stanie faktycznym, zaistniałym w przedmiotowej sprawie, uzasadnionym jest bowiem twierdzenie, iż rodzaj dochodzonych przez powódki roszczeń ze wszech miar zasługuje na ochronę prawną. Sytuacja, w której się znajdują nosi cechy wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie przepisu art. 5 kc, podobnie jak przyczyny zaistniałego opóźnienia w wystąpieniu z roszczeniami przeciwko pozwanemu.

W konkluzji powódki wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd nie podzielił argumentów przedstawionych w apelacji, powódki wniosły o nieobciążanie ich kosztami procesu oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powódek kosztów pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu, które to koszty nie zostały opłacone ani w całości, ani w części.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana, zastępowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów

zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy słusznie przyjął przedawnienie roszczeń powódek, a za niezasadny uznał zarzut strony powodowej budowany na art. 5 k.c., a związany z nadużyciem prawa.

### **Sąd Apelacyjny zważył :**

Nie podziеляjąc zarzutów, zawartych w apelacji, orzekając na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódek od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu.

Na wstępie zastrzec należy, że Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości aprobuje i przyjmuje za własne prawidłowe i precyzyjne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznając, że nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w dalszych rozważaniach. Co do zasady są one między stronami niesporne.

Zarzutem apelacji jest naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 5 k.c. przy ocenie skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powódek. Apelujące nie polemizują z Sądem Okręgowym co do tego jakie przepisy, dotyczące przedawnienia mają zastosowanie w niniejszej sprawie, przyjmując wywoły w tym zakresie za uzasadnione. Nie ma wątpliwości, w ocenie Sądu Apelacyjnego ,że zastosowanie ma tu przepis art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany , obowiązującej od dnia 10 sierpnia 2007 roku, wprowadzonej ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku ,zmieniającą kodeks cywilny ( Dz. U. Nr 80, poz.538 ze zm.), a podstawę odpowiedzialności strony pozwanej należałoby rozpatrywać przez pryzmat przepisów art. 430 k.c.

W ocenie skarżących , Sąd meriti, wydając zaskarżony wyrok nie uwzględnił wyjątkowych okoliczności sprawy, a zgodnie z poglądem ogólnie akceptowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego ta wyjątkowość może być związana z okolicznościami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Sytuacja, w której znajdują się powódki nosi cechy wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie przepisu art. 5 kc, podobnie jak przyczyny zaistniałego opóźnienia w wystąpieniu z roszczeniami przeciwko pozwanemu. Powódki są dotknięte kalectwem od urodzenia, wymagają pomocy osób trzecich, żyją z brzemieniem ciężkiej choroby, od którego nie będą mogły się uwolnić. Oceniając natomiast przyczyny i rozmiar opóźnienia w dochodzeniu roszczenia trzeba mieć na uwadze, iż nie sposób wyznaczyć granicy między czasem opóźnienia, który pozwala na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, a opóźnieniem takich rozmiarów, które nie uzasadnia zastosowania klauzuli generalnej z art. 5 k.c.

Dodatkowym argumentem apelujących jest to, że osiągnęły pełnoletniość dopiero w dniu 8 czerwca 2010 r. Od tego momentu datuje się więc możliwość samodzielnego dochodzenia przez nie roszczeń przeciwko pozwanemu; zaniedbania w tym zakresie nie są wynikiem braku dbałości o swoje interesy ze strony powódek. Przedstawiciele ustawowi powódek koncentrowali się na ich leczeniu i rehabilitacji, a nie na uzyskaniu należnego im odszkodowania i zadośćuczynienia. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego okoliczność ta usprawiedliwia bowiem zwłokę w wytoczeniu powództwa.

Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelujących są bezzasadne. Argumentom powódek, dotyczącym zaistnienia wyjątkowych okoliczności, związanych ze stanem ich zdrowia oraz koncentracji ich przedstawicieli ustawowych na opiece nad dziećmi należy przeciwstawić argumenty, dotyczące pewności i stabilizacji przy likwidacji konfliktów prawnych. Nie ulega wątpliwości, że trzyletni okres przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przewidziany w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. ma funkcje dyscyplinujące poszkodowanego, aby nie zwlekał ze skorzystaniem z przysługujących mu praw, by dochodził roszczeń w warunkach umożliwiających zebranie dowodów, ich przeprowadzenie przez sąd i dokonanie oceny. Roszczenie powódek stało wymagalne z końcem marca 1993 roku, przedstawiciele ustawowi powódek nie napotkali żadnych przeszkód w dochodzeniu roszczeń, a wtedy można je było weryfikować dowodowo. Po tylu latach przeprowadzenie dowodów, dotyczących prawidłowości procesu leczenia i czynności podejmowanych przez poszczególnych lekarzy mogłaby w istocie napotkać trudności niemożliwe do przewyciężenia. Stąd nacisk na funkcje dyscyplinujące przy konstruowaniu terminów przedawnienia roszczeń.

Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., wydanego w sprawie IV CK 367/05 ( baza LEX nr 371507) należy wskazać, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego. Dopuszczenie stosowania art. 5 k.c., jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 maja 2007 r., wydanego w sprawie I CSK 48/07 ( baza LEX nr 445215) Sąd Najwyższy wskazał, że po nowelizacji Kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), w orzecznictwie wyrażony został pogląd, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c.; innymi słowy, gdy nosi znamiona nadużycia prawa (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 oraz z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach podkreślał, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa zupełnie wyjątkowo, że istotne znaczenie dla oceny tego zarzutu z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, oraz że stosowanie art. 5 k.c. musi zawsze opierać się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl., z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, niepubl., z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, niepubl., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl., z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.). Z kolei w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., V CK 349/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że powołanie się na zarzut przedawnienia może stanowić nadużycie prawa także wtedy, gdy zachowanie się dłużnika nie miało wpływu na upływ przedawnienia. Podobnie w wyroku z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 (niepubl.), podkreślił, że jakkolwiek powołanie się w związku z zarzutem przedawnienia na art. 5 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Podsumowaniem prezentowanych poglądów jest natomiast stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którym przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.

Zasadnie Sąd Okręgowy ocenił, że w okolicznościach niniejszej sprawy decydującym argumentem jest czas opóźnienia w dochodzeniu roszczeń- termin przedawnienia upłynął z dniem 1 kwietnia 1996 roku, a pozew wpłynął po ponad 15 latach od upływu terminu przedawnienia. Dziesięcioletni termin a tempore facti także upłynął wiele lat przed wytoczeniem powództwa ( 1 kwietnia 2003 roku). Opóźnienie w dochodzeniu roszczeń jest zdecydowanie nadmierne.

Ocenie naruszenia art. 5 k.c. w skorzystaniu z zarzutu przedawnienia, jaką poczyniły powódki, winny towarzyszyć szczególne okoliczności, usprawiedliwiające tak znaczne opóźnienie w dochodzeniu przez nie roszczeń. W toku procesu takie okoliczności nie zostały wykazane. Nie może to być jedynie leczenie i rehabilitacja , bo one trwały wiele lat na określonym poziomie i z określoną intensywnością. Rodzice powódek ostatecznie uzyskali świadczenia z pomocy społecznej i ubezpieczenia społecznego. Natomiast przesłuchana w tej kwestii D. M. ( zeznania K-155 akt) wskazała, że nie występowała z powództwem, bo jej celem było ćwiczenie z dziećmi od rana do nocy, a gdy dzieci osiągnęły pełnoletność to przyszedł moment refleksji i opamiętania, co jeszcze można zrobić. Od uzyskania jednak pełnoletności przez powódki do wytoczenia powództwa minęły niemal dwa kolejne lata.

Wbrew argumentom apelujących bez znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia jest okoliczność, iż na mocy nowelizacji z 10 sierpnia 2007r, dodany został przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z § 4 tego przepisu przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej, niż przed upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. Przepis ten w żadnym razie nie ma zastosowania do analizowanego stanu faktycznego , a sam kierunek zmian nie może przeważać konieczności zastosowania art. 5 k.c.

W tych okolicznościach apelacja powódek podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny, kierując się podobnymi do Sądu Okręgowego motywami, nie obciążył powódek kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Stan zdrowia powódek wymaga dalszego leczenia, ich sytuacja finansowa jest trudna, a skorzystanie z zarzutu przedawnienia jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem strony pozwanej, rzutującym jednak w sposób zasadniczy na treść rozstrzygnięcia. (art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.)

O wynagrodzeniu za pomoc prawną, udzieloną powódkom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt. 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm./ .